

**(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini, A.Pugliese) Słoneczny uśmiech, z którym przychodzi, powala. Jest w nim coś innego niż zazwyczaj. Zaskoczenie trwa jednak chwilę, potem rozumiemy, jednak chcemy, aby to on o tym opowiedział.**

**Przepraszamy Strootman, ale co szczególnego jest w twojej twarzy, gdyż Spalletti bierze ciebie zawsze za wzór, być może jako przeciwwagę dla Dzeko.**

- Popatrzcie na wszystkie moje zdjęcia, gdy gram: nie ma zdjęcia, na którym się uśmiecham. Zawsze jestem ponury, spięty, to moja naturalna ekspresja. Zawsze myślę o wygrywaniu. W szatni pytają mnie: "Dlaczego jesteś zawsze taki zły?". Tymczasem jestem spokojny. To nie oznacza, że jest różnica między mną i Edinem, on chce wygrywać tak jak ja.

**Przywrócono sprawiedliwość przy anulowaniu zawieszenia?**

- Jasne. Byłem zaskoczony, gdy dotarła do mnie wiadomość. Myślę, że spałem i w pewnym momencie nadeszła wiadomość na nasz czat zespołowy. Wszyscy komentowali: "To nieprawdopodobne". Mówiąc to, nie powinienem polać wodą Cataldiego. To było niesportowe. Oczywiście, on zrobił swoje, ale wina leży po mojej stronie. Jednak zawieszenie mnie za symulację nie było właściwe.

**Jednak twój upadek pozostawił pewne podejrzenie.**

- Nie chcę o tym mówić. Powiem jedynie, że popełniłem błąd, polewając wodą i przepraszam.

**Inzaghi jednak dwa dni temu ciebie krytykował...**

- Ma swoje powody, ale to my wygraliśmy derby.

**Również Ruediger i jego skarpety...**

- Po tym jak usłyszał te słowa, Toni nie był smutny, jedynie zaskoczony. Jeśli Lulic naprawdę myśli o tych rzeczach, to przykro mi z jego powodu. Jeśli Ruediger sprzedawał dwa lata temu skarpetki, a teraz gra w Romie, wygrywając w ten sposób derby, oznacza to, że dobrze pracuje.

**Teraz Milan. Wiesz, że mierzysz się z historią? Rossoneri w czasach przeszłych byli holenderskim zespołem...**

- Tak, Gullit, Rijkaard, Van Vasten. Razem z Seedorfem zmienili historię włoskiej piłki. To generacja gwiazd po generacji Criujffa i Neeskensa. Mogłem ich oglądać tylko na wideo, ale byli wspaniali.

**Tymczasem reprezentacja jest teraz w tarapatkach...**

- Tak, gdyż nasi nie grają w największych klubach, tak jak kiedyś. Brakuje generacji pomiędzy świetnymi młodymi i senatorami jak Robben i Sneijder. Sprawy jednak się poprawiają, wreszcie zrozumieliśmy, że liczy się sukces. Pamiętam skandal, gdy Van Gaal korzystał z gry piątką w obronie, co nie było zgodne z tradycją Holandii, która chciała jedynie atakować. Jednak dobrze jest bronić nawet szóstką czy siódmką,

jeśli się wygrywa. We Włoszech i Niemczech zawsze to rozumiano. Również wy wróćcie wkrótce na szczyt.

**Przy okazji, wszystkie tarcia między Romą i Holandią w twojej sprawie są przeszłością?**

- Tak, wszystko jest w porządku. Być może wina był moja, chciałem grać zawsze. Muszę słuchać mojego ciała.

**Wracając do Milanu, których graczy obawiasz się najbardziej?**

- Powiedziałbym, że Suso, Bonaventury i Bacci, jeśli zagra. Również Locatello, który bardzo się rozwinął w porównaniu do poprzedniego sezonu. Są jednak mocni jako zespół i udowadnia to fakt, że potrafią wygrać, nawet jeśli nie grają dobrze. Musimy uważać, mamy dobrą okazję. Bez trzech punktów wygrana w derbach byłaby bezużyteczna.

**Kogo usunąłbyś z Juve?**

- Wszystkich 23 graczy. Mają po dwóch bardzo mocnych piłkarzy na każdej pozycji. Odkąd jestem we Włoszech, są punktem odniesienia. Jeśli pomyślimy, że kupili również Pjanica i Higuaina...

**Ty z kolei potwierdzasz, że nigdy nie pójdziesz do Juve?**

- Gdy mnie pytali dopiero co wróciłem i powiedziałem nie dla wszystkich, ale z pewnością potwierdzę, że to niemal niemożliwe. Gdy byłem młody myślałem, że chciałbym grać w Premier League, ze względu na otoczenie, pełne stadiony. Nie można wiedzieć, co rezerwuje przyszłość, doświadczyłem tego na własnej skórze. Tu jednak czuję się dobrze i chciałbym coś wygrać.

**Nowy kontrakt jest blisko.**

- Pracujemy nad tym, jestem optymistą. W 2013 roku Garcia i Sabatini przekonali mnie do przyścia, gdyż była przebudowa. Udało się nam, choć brakuje ostatniego stopnia.

**Jakie są różnice między Spallettim i Garcia?**

- Niewielkie. Spalletti być może jest bardziej uważny na defensywę i bardziej rotuje piłkarzami, z kolei Garcia grał często tymi samymi. Z kolei w meczu Spalletti jest bardziej pobudzony, podczas gdy Garcia rozmawiał więcej z sędziami.

**Spalletti nadal nie zdradził swojej przyszłości: myślisz, że zostanie?**

- Nie ma wątpliwości, jeśli patrzeć jak pracuje na boisku.

**Wróciłeś na poziom sprzed kontuzji?**

- Jeszcze nie. Jeśli oglądam swoje mecze, wiem, że muszę się jeszcze poprawić. Z drugiej strony, odkąd miałem cztery lata grałem każdego dnia aż do stanu sprzed trzech lat. Potem zatrzymałem się. W poprzednim sezonie myślałem, że wróciłem, podczas gdy grałem raz dobrze, raz nie. Potem powiedzieli: "Musisz przejść trzecią operację, w przeciwnym razie to się nie skończy. Nie byłem nawet pewien czy wrócę

do tego co wcześniej". W tym momencie bałem się, wiedziałem, że trzecia operacja jest ryzykiem, ale profesor Mariani zrobił wielką robotę. Prawie każdego dnia mam żal, że nie byłem operowany od razu przez niego.

**Zatem kto będzie na podiom ligowych i Ligi Mistrzów?**

- Ok, ale nie w kolejności zakończenia sezonu, żeby wkurzyli się na mnie na Twitterze. W Serie A Roma, Juve i Napoli. W Europie Real, Bayern i Barcelona.

**Nadchodzi wyjazd do Turynu. Dwa lata temu ty i twoi koledzy zostaliście wzięci na celownik kibiców, gdy siedzieliście na trybunie. Zdarzył ci się podobny epizod w karierze?**

- Nie, nigdy. Opluto nawet tych, którzy byli na ławce. Wydawało się to jak wojna. Jednak, jeśli nie wyciągają do ciebie rąk i nie plują, wiem, że futbol wygląda również tak.

**W tym meczu Garcia zagrał na skrzypcach w kierunku sędziego: zrobiłbyś to również?**

- [śmiech - dod.red.] Lepiej, żebym nie odpowiadał, nie chcę otrzymać kolejnego zawieszenia.

Autor: abruzzo